



GŁOS

POOLONII

NR 10/2013

CZASOPISMO ŚRODOWISKA POLONIJNEGO W CZARNOGÓRZE



Drodzy Czytelnicy!



Trzymacie Państwo w rękach **10**, jubileuszowy numer naszego czasopisma „Głos Polonii”. Ukazuje się ono od 2008 roku. Do tej pory wydaliśmy i 3 numery specjalne, dotyczyły one:

-5 lecia działalności Stowarzyszenia i 100 rocznic urodzin Fryderyka Chopina i Czesława Miłosza.

Na łamach naszych czasopism informowaliśmy Państwa w skrócie o najważniejszych wydarzeniach dotyczących Polski i Polonii, w rubrykach: wieści, kronika polonijna, sylwetki słynnych Polaków itp. Przeprowadzaliśmy także wywiady z Rodakami, którzy brali udział w różnych manifestacjach organizowanych w Czarnogórze. W ten sposób staraliśmy się Państwu przybliżyć i „włączyć” Was w wydarzenia dotyczące naszej Ojczyzny. W czasopismach, w rubryce „w obiektywie”, nie zabrakło fotografii z naszych spotkań i wspólnie spędzonych chwil. Były też ciekawostki związane ze sportem i kącikiem kulinarnym.

Jak ten czas leci... Jesteśmy z Wami już 10 lat i mamy nadzieję, że wspólnie będziemy udoskonalać nasze czasopismo, aby było coraz ciekawsze i odzwierciedlało nasze życie na obczyźnie. Wydawanie „Głosu Polonii”, to jedna z form pielęgnowania naszej tożsamości narodowej, mimo tego, że mieszkamy daleko od Ojczyzny.

W tym numerze informujemy Was także o ważnych wydarzeniach, w które ten, 2013 rok obfituje. Z okazji naszego wspólnego jubileuszu, wszystkim czytelnikom „Głos Polonii” życzę miłych i przyjemnych chwil spędzonych przy czytaniu czasopisma, a nasze rodaczki w Czarnogórze zapraszam do dalszej współpracy, bo jest ono dla nas i o nas.

Teresa Medojević



Następny numer czasopisma „Głos Polonii” w całości zostanie poświęcony 10-leciu powstania i działalności Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych w Czarnogórze.

Redakcja

W numerze:

- Rok 2013 rokiem J. Tuwima, J. Czochralskiego i W. Lutosławskiego
- Humanitarny kiermasz w Podgoricy
- Kurs języka polskiego w Bijelom Polju
- Poezja-Grzegorz Łatuszyński
- U sąsiadów

Od sierpnia 2013 r. funkcję Konsula RP w Czarnogórze pełni pani Agnieszka Klasa, która będzie zajmować się także sprawami Polonii, a od września br. pan Grzegorz Kozuba, który będzie pełnił funkcję II Sekretarza Ambasady RP w Podgoricy.

Na prośbę Redakcji czasopisma środowiska polonijnego „Głos Polonii” pani Konsul i pan Sekretarz przekazali nam następujące dane o sobie:



Agnieszka Klasa urodziła się w Krakowie. Ukończyła studia z tytułem magistra zarządzania finansami i rachunkowości na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Od 15 lat pracuje w administracji publicznej (resort finansów, następnie spraw zagranicznych). Wykładowca rachunkowości podatkowej i przedsiębiorstw w Regionalnym Ośrodku Kształcenia Kadr przy Izbie Skarbowej w Krakowie.

W Czarnogórze jest z synem Bartoszem. W wolnym czasie odkrywa nowe miejsca, kultury i smaki



Grzegorz Kozuba, urodzony w 1978 r. Od 17 września br. jest II Sekretarzem w Ambasadzie RP w Podgoricy. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, a studia wyższe w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW. Ukończył również Filologię Romańską oraz studia podyplomowe w College d'Europe. Od 2006 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, po ukończeniu aplikacji dyplomatyczno-konsularnej, pracował w Departamencie UE oraz Departamencie Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka MSZ RP.

Ostatnie trzy lata zajmował stanowisko doradcy politycznego w Delegaturze UE w Skopje. Zna biegle angielski, francuski, włoski oraz macedoński, rozpoczął też naukę języka czarnogórskiego. Lubi uprawiać sport oraz robić zdjęcia, interesuje się malarstwem i architekturą. Bałkany Zachodnie są mu szczególnie bliskie, pisze pracę doktorską w zakresie studiów politycznych w tym zakresie.

Pan Grzegorz korzystając z łam gazety, pragnie serdecznie pozdrowić wszystkich członków Polonii w Czarnogórze oczekując na okazję do poznania się.

Pożegnalne spotkanie konsula RP, Radosława Gruka ze Stowarzyszeniem Polaków w Czarnogórze

Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze zostało zaproszone na pożegnalne spotkanie z konsulem RP, Radosławem Grukiem w związku z zakończeniem pełnienia przez niego misji dyplomatyczno-konsularnej w Czarnogórze. Spotkanie odbyło się 22 czerwca br. w restauracji „Niagara” w Podgoricy.



Po prawie sześciu latach spędzonych w Czarnogórze na stanowisku Konsula RP, Podgoricę opuścił J.E. Radosław Gruk wraz z małżonką Moniką, która pełniła funkcję II sekretarza Ambasady RP. W serdecznej i miłej atmosferze wśród czarnogórskiej Polonii, przyjaciół i znajomych z różnych środowisk, Pan Konsul zwrócił się do zebranych w języku polskim i czarnogórskim, którego przez ten okres pobytu w Czarnogórze zdążył się dobrze nauczyć.

W swoim wystąpieniu przedstawił najważniejsze osiągnięcia w swojej, prawie sześcioletniej działalności dyplomatycznej w Czarnogórze. Wśród głównych priorytetów wymienił wspaniałą współpracę z miejscową Polonią, z miejscowymi czarnogórskimi instytucjami, na terenie całej Czarnogóry, ze szczególnym wyróżnieniem Bijelog Polja.

Była to także działalność promocyjna i polonijna na rzecz Polski w różnych wymiarach: od wystaw, kolonii malarskich, koncertów, konferencji, spotkań - dodał Pan Konsul. Z satysfakcją stwierdzając, że był to niewątpliwie program ambitny, ale realny i udało mu się go w pełni zrealizować.



Najwięcej satysfakcji i zadowolenia sprawiła mu działalność promocji nauczania jęz. polskiego w Czarnogórze, przede wszystkim w aspekcie dobrze funkcjonującego od 2009 r. jedyne w Czarnogórze Kursu jęz. polskiego.

Na zakończenie swojego wystąpienia, Pan Konsul serdecznie podziękował wszystkim członkom Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze, przybyłym licznie gościom, a także i Redakcji czasopisma „Głos Polonii” za wspaniałą i owocną współpracę:

...” wdzięczny jestem za życzliwość Redakcji czasopisma środowiska polonijnego „Głos Polonii”, za umożliwienie prezentacji osiągnięć i działalności Konsulatu.

Następnie głos zabrała przewodnicząca Stowarzyszeniem Polaków w Czarnogórze, pani Wanda J. Vujisić, która m.in. powiedziała ...”serdecznie dziękujemy za wspaniałą, wartościową i nacechowaną wzajemnym zrozumieniem i

wspieraniem współpracę z Polonią, za wspieranie wszystkich naszych inicjatyw i zamierzeń, za obecność na wielu uroczystościach i imprezach na terenie całej Czarnogóry, a szczególnie w Bijelom Polju.

Często w swoich wystąpieniach i przy każdej okazji naszych spotkań podkreślał Pan, że drzwi Udrzędu Konsularnego stoją zawsze przed nami otwarte, a Pan jest gotowy do podjęcia wszelkiej współpracy z nami, o czym sami się i przekonaliśmy.”

Na zakończenie swojego wystąpienia dodała: ...” Życzymy Panu wielu kolejnych sukcesów zawodowych, pełnej satysfakcji z pracy w wykonywaniu powierzonych obowiązków, niezmiernej wytrwałości, powodzenia w przeprowadzeniu kolejnych planów i zamierzeń oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.”

Potem głos zabrali zaproszeni przez Pana Konsula goście, przedstawiciele czarnogórskich instytucji, a także i przedstawiciel III kursu jęz. polskiego, Madžgalj Šučro, który wręczył Panu Konsulowi swoją pracę plastyczną.

Na zakończenie pożegnalnej uroczystości wystąpił folklorystyczny zespół „Tekstilac”, który urozmaicił nasze spotkanie.

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja



Przewodnicząca Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze, Wanda J. Vujisić, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej

W gmachu Ambasady RP w Podgoricy odbyło się przyjęcie z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, na którym gościli przedstawiciele instytucji państwowych Czarnogóry, członkowie korpusu dyplomatycznego, organizacje pozarządowych, przedstawiciele kultury i sztuki oraz przyjaciele Polski mieszkający w Czarnogórze.

Przyjęcie rozpoczęło się uroczystym wręczeniem przez Panią Ambasador, Grażynę Sikorską, Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej przewodniczącej Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych w Czarnogórze, Pani Wandzie J. Vujisić oraz Medalu Zasłużony Kulturze "Gloria Artis" poecie i tłumaczowi literatury polskiej Panu Slobodanowi Milićovi.

Irena Šućur

Podziękowanie

J.E. Grażyna Sikorska, ambasador RP
J.E. Radosław Gruk, konsul RP
Drodzy Polonusy!

To dla mnie prawdziwy zaszczyt, że mogłam odebrać z rąk Pani Ambasador tę prestiżową nagrodę jaką jest Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za krzewienie polskiej kultury, zwyczajów i obyczajów polskich, a także języka polskiego poprzez prowadzenie kursu języka polskiego w Białym Polu. Przyjęłam ją z wielką dumą i radością.

Ta nagroda to nie tylko moja zasługa. Złożyło się na nią wiele czynników i dlatego chciałabym serdecznie podziękować Ambasadzie RP w Podgoricy na czele z panią ambasador Grażyną Sikorską, jak również i panu konsulowi Radosławowi Grukowi, którzy doskonale wiedzą jak trudno bez wsparcia i wspaniałej współpracy z Ambasadą organizować pracę Polonii i realizować jej szlachetne cele na obczyźnie - chociaż od Bałtyku do Adriatyku nie jest tak daleko. Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuję!

Dziękuję także wszystkim członkom naszego Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze-tej wielkiej "emigracji serc" jak ich tutaj nazywamy, którzy także przyczynili się do tego, aby ta nagroda znalazła się w moich rękach. To nie tylko moja zasługa, ale zasługa nas wszystkich. Ta nagroda - to wyzwanie dla mnie do dalszych działań na rzecz trzech pokoleń Polaków mieszkających w Czarnogórze. Poprzez naszą wspólną działalność, choć daleko od ojczystego kraju czujemy, że jesteśmy tu razem w poczuciu jedności Wielkiej Polskiej Rodziny na obczyźnie. Bardzo serdecznie Wam za to dziękuję!

Dziękuję także mojej rodzinie, która wspierała mnie i nadal wspiera w moich przedsięwzięciach dotyczących mojej działalności na rzecz Polski i Polaków w Czarnogórze, ale także i na rzecz czarnogórskiego społeczeństwa, które bierze udział we wszystkich naszych manifestacjach i któremu staram się poprzez swoją dziesięcioletnią, różnorodną działalność przybliżyć bogatą historię i wspaniałą kulturę Narodu Polskiego.

Bo być Polakiem na obczyźnie to brzmi dumnie!!!

Wanda J. Vujisić

Tegoroczne nagrody TVP Polonia

„Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”



Z okazji Jubileuszu XX - lecia istnienia TVP Polonia, 8 kwietnia 2013 roku na Zamku Królewskim w Warszawie, odbył się uroczysty koncert. Podczas uroczystości wręczono Nagrody TVP Polonia „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”. Statuetką przedstawiającą postać Fryderyka Chopina od 1995 roku obdarowywane są osoby, które zdaniem Kapituły Nagrody w szczególny sposób przyczyniły się do rozśławienia dobrego imienia Polski w świecie.

Do grona dotychczasowych szacownych laureatów w tym roku dołączyli:

- **Helena Miziniak** - działaczka polonijna, wieloletnia prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, wiceprezes Rady Polonii Świata;
- **Teresa Żylis Gara** - najwybitniejsza polska sopranistka, przez długie lata gwiazda największych scen operowych świata;
- **Igor Mitoraj** - znakomity, światowej sławy rzeźbiarz, malarz i grafik;
- **Robert Kubica** - pierwszy polski kierowca Formuły 1.

Nagrodę Specjalną „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju” otrzymał w tym roku – były prezydent RP - **Aleksander Kwaśniewski** oraz słynny politolog **prof. Zbigniew Brzeziński**.

Z okazji Jubileuszu XX - lecia marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik** przyznał TVP Polonia Medal pamiątkowy Pro Mazovia za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego.

(TVP Polonia, opr. W.J.V.)

Bruzda zastrzelony w Czarnogórze



Samiec orlika grubodziobego o imieniu Bruzda, którego wędrowkę można było do niedawna śledzić na stronie www.orlikgrubodzioby.org.pl został zabity na zimowisku w Czarnogórze. Loger Bruzdy umilkł 28 listopada 2012 r., a dzień wcześniej wskazał podejrzany ruch - z bagien w Parku Narodowym Jezero Szkoderskie na przedmieścia Podgoricy, gdzie spędził noc na prywatnej posesji w miejscowości Mataguzi. Orlika na wskazanej posesji znalazł

Mihailo Jovičević i potwierdził przypuszczenia o śmierci ptaka. Właściciele posesji twierdzili, że ptak był chory i zdechł w ich ogrodzie. Z powodu logera GPS, który miał na plecach, zaszło podejrzenie szpiegostwa i właściciel posesji zgłosił sprawę na policję. Jak się zaraz okazało właścicielem posesji był dyrektor Parku Narodowego, w którym zatrzymał się Bruzda. On twierdził, iż ptaka przyniósł mu lokalny myśliwy. Ornitolodzy Mihailo Jovičević i Darko Savejić zabrali ciało Bruzdy na badanie rentgenowskie, które wykazało 7 śrucin będących przyczyną jego śmierci. Sprawą zainteresowały się media. Miejmy nadzieję, że śmierć polskiego orlika grubodziobego nie pójdzie na marne i zwróci uwagę na wciąż aktualny problem kłusownictwa na południu Europy. Niemniej jednak to bardzo silny cios dla bardzo nielicznej krajowej i europejskiej populacji tego gatunku.



Opracowała Iwona Vujisić

Sukces polskiego stoiska na świątecznym kiermaszu Christmas Bazaar 2012



Fot. T. Medojević J. E. Grażyna Sikorska z Ivoną

W dniu 8 grudnia br. w centrum handlowym Delta City w Podgoricy odbył się świąteczny kiermasz dobroczynny. Z inicjatywy Ambasady RP w Podgoricy utworzono wspólne stoisko państw Grupy Wyszehradzkiej, wspierając szpital w Podgoricy. Organizatorem corocznej akcji charytatywnej Christmas Bazaar jest International Women's Club of Montenegro – organizacja skupiającą cudzoziemki zamieszkałe w Czarnogórze.

W kiermaszu wzięły udział przedstawicielstwa dyplomatyczne akredytowane w Czarnogórze i organizacje międzynarodowe. Środki finansowe zebrane w trakcie tegorocznej akcji zostały przeznaczone na zakup

sprzętu dla oddziału onkologicznego oraz oddziału ratunkowego w szpitalu w Podgoricy. Licznie przybyli mieszkańcy mieli możliwość skosztowania i zakupu tradycyjnych artykułów spożywczych, wyrobów ludowych jak i upominków świątecznych.

Obok innych ambasad i organizacji międzynarodowych, również Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Podgoricy miała swoje stoisko, na którym oferowała polskie produkty takie jak: słodczyce, piwo, obrusy, wyroby ceramiczne, ozdoby, kosmetyki, koszulki, bombki itp. Kiermasz był także dobrą okazją do dystrybucji folderów promujących Polskę otrzymanych przez ambasadę od Polskiej Organizacji Turystycznej (POT).



Fot. T. Medojević Na stoisku

Dzięki wsparciu sponsorów stoisko Ambasady RP w Podgoricy odniosło ogromny sukces na tegorocznym Christmas Bazaar - udało nam się zająć drugie miejsce w ilości zebranych środków finansowych wśród 30 stoisk.

Za całodzienną obecność i ciężką pracę z uśmiechem na ustach, dzięki której polskie stoisko odniosło wizerunkowy i finansowy sukces, Ambasada RP w Podgoricy podziękowała Hannie i Sławomirowi Gorskim, Teresie Medojević, Joannie Siniak, Elżbiecie Betić, Wandzie i Ivonie Vujisić, Marcie Borowiec.

Ivona Vujisić



Przy wigilijnym stole
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty

Jan Kasprowicz, *Przy wigilijnym stole*

Wieczór wigilijny w Ambasadzie



Wigilia, ten szczególny dzień dla Polaków w Polsce, wyjątkowo jest obchodzony i na obczyźnie. Wyrazem tego jest liczna obecność Rodaczek i Rodaków, którzy wraz ze swoimi rodzinami, małżonkami, dziećmi i wnukami przychodzą do salonów Ambasady. Jak co roku, (tym razem 15 grudnia 2012 roku) J.E. pani Ambasador Grażyna Sikorska wraz z pozostałymi pracownikami Ambasady przyjęli nas w gościnę, aby razem z nami obchodzić ten szczególny dzień. W ambasadzie zawsze jesteśmy okrażeni ludźmi, którzy są nam bliscy, wokół siebie słyszymy polską mowę i chociaż na krótko czujemy się jak w Polsce.



Każdego roku z niecierpliwością czekamy to polskie, wigilijne spotkanie, które oprócz wzniosłych wrażeń przynosi nam i przyziemne zadowolenia w postaci obficie zastawionego stołu z tradycyjnymi polskimi, wigilijnymi potrawami, (niektóre z nich dotarły nawet z Polski), które przypominały nam wieczerze spędzane w ojczyźnie. Przy pięknie udekorowanej choince łamaliśmy się opłatkiem, składając sobie nawzajem serdeczne życzenia i śpiewaliśmy polskie kolędy.



I wreszcie spełniło się to, na co najbardziej czekali nasi najmłodsi. Do Ambasady zawitał Święty Mikołaj, który w tym roku przywoiował dla nich, prezenty i słodycze z Polski i mówił do nich w dwóch językach, po polsku i po czarnogórsku. Dzieci były zachwycone tym spotkaniem, a prawdę mówiąc, dowcipny Mikołaj wszystkich wprowadził w dobry humor.



Za umożliwienie tych wspólnie spędzonych chwil, które dają nam namiastkę dalekiego, rodzinnego kraju, jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy Polskiej Ambasadzie w Podgoricy, mimo tego, że to już zrobiła pani prezes Stowarzyszenia w czasie samej uroczystości.

Do zobaczenia w przyszłym roku.



Teresa Medojević

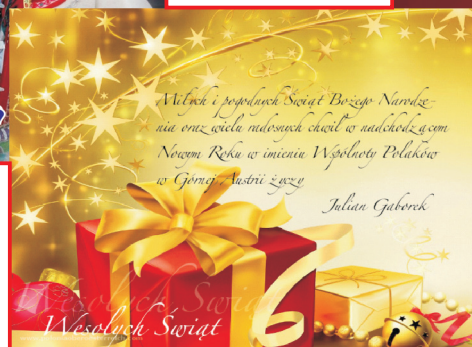
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE DLA STOWARZYSZENIA POLAKÓW W CZARNOGÓRZE



*W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok,
Żegnamy minionie miesiące
I pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.
Pragniemy przeżyć
Niepowtarzalne świąteczne chwile
W pokoju i wzajemnej bliskości.
serdeczne życzenia zdrowia,
pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń,
zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów.*



**Piotr
Zborowski**
Krakowski Oddział
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Kraków, Boże Narodzenie 2012 r.



Niech radość i pokój
Świąt Bożego Narodzenia
towarzyszy przez cały
Nowy Rok. Życzę, aby był to Rok
szczęśliwy w osobiste doznania,
spełnił zamierzenia i dążenia
zawodowe i społeczne oraz
by przyniósł wiele satysfakcji
z własnych dokonań.



Prezes Związku Polaków w Rumunii
Poseł Gerwazy Longher



Na zbliżające się Święta, pragnę Państwu życzyć przeżywania
Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej
atmosferze.

Kolejny zaś Nowy 2013 Rok niech będzie czasem pokoju,
rokiem samych szczęśliwych chwil oraz realizacji osobistych
zamierzeń.

Dorota Maciejuk
Biblioteka Narodowa
Pracownia Uzupełniania Zbiorów, Warszawa

REDAKCJA

WIELKANOC POLONIJNA W TIVCIE



Alleluja biją dzwony

Alleluja echo głosi

Chrystus bowiem Zmartwychwstały

W serca nasze Pokój wnosi !

Z okazji Świąt Wielkanocnych w dniu 23 marca 2013 r. Ambasada RP w Podgoricy wraz ze Stowarzyszeniem Polaków w Czarnogórze zorganizowała spotkanie wielkanocne Polonii w kościele Donja Lastva koło Tivtu. Członkowie Stowarzyszenia wraz ze swoimi rodzinami spotkali się na tradycyjnym, świątecznym śniadaniu wielkanocnym, aby upamiętnić zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i pielęgnować tradycje wielkanocne na obczyźnie.

W kościele została odprawiona Msza Św. celebrowana przez Ks. Dariusza Nowaka oraz Ks. Dejana Turza, na której poświęcone zostały tradycyjne wielkanocne koszyczki. Po nabożeństwie wszyscy wspólnie zasiedliśmy do wielkanocnego śniadania. Na stołach, które zostały pięknie udekorowane kameliami przez nasze panie-Polki: Grażynkę, Lucynkę i Tereskę z Tivtu nie zabrakło także tradycyjnych, wyśmienitych potraw wielkanocnych.



Był biały barszczyk, babka wielkanocna, pięknie pomalowane jajka, serniczek i inne smakołyki, które przypominały nam polski stół wielkanocny. W prawdziwym gronie rodzinnym, tyle że na obczyźnie, spędziliśmy te niezapomniane, wielkanocne chwile.

Naszą uroczystość swoją obecnością zaszczyliły i siostry zakonne z Nikszića, które podarowały nam kosz własnoręcznie ozdobionych jajek. W czasie naszego spotkania wielkanocnego pani prezes, Wanda J. Vujisić, ogłosiła

Konkurs Koszyczka Wielkanocnego!



Było mnóstwo pięknie ozdobionych koszyczków, konkurencja była duża i jury miało trudne zadanie. Zwyciężył koszyczek p. Wandy, był prawdziwie polski, drugi to koszyczek p. Moniki, a trzeci p. Teresy M.



Na ręce pana Radosława Gruka, konsula RP w Podgoricy złożyliśmy serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu naszego spotkania wielkanocnego oraz za życzenia świąteczne.



Dla nas ten dzień był dniem, mającym radosny i podniosły charakter bez względu na to, że świętowaliśmy go na obczyźnie, ale mimo to, wspólnie wielbiliśmy Boga, czytaliśmy i rozważaliśmy jego słowo zapisane w Piśmie Świętym.

Otrzymaliśmy także drogą mailową życzenia od Polonii w Europie i Ameryce, za które wszystkim serdecznie dziękujemy.

Serdeczne podziękowania, za przesłanie życzeń dla Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze, kierujemy także pod adresem J.E. Grażyny Sikorskiej, ambasadora RP w Podgoricy, pani Joanny Fabisiak, Posła RP, pani Barbary Borys-Damięckiej, Senatora RP, pani Heleny Miziniak, prezydenta EUWP, pana Longina Komołowskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pani Ewy Koch, dyrektora Parafialnej Szkoły Polskiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego przy Bazylice Św. Jacka w Chicago ...



Iwona Vujisić

Zakończenie III Kursu języka polskiego w Bijelom Polju

Prawdziwie wielki jest ten człowiek,

który chce się czegoś nauczyć.

Jan Paweł II



W Bijelom Polju, 8 czerwca br. w Szkole podstawowej „Marko Miljanov” został zakończony III Kurs języka polskiego, jedyny tego typu kurs zorganizowany w Czarnogórze. Organizatorem Kursu, jak i w latach poprzednich, było Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze, a patronat nad nim objęła Ambasada RP w Podgoricy, którą reprezentował konsul RP, Radosław Gruk.

Wszyscy uczniowie (ich 30 ze szkół podstawowych i średnich z Bijelom Polja) pomyślnie ukończyli kurs, zdobywając na nim podstawową wiedzę o języku polskim, polskiej kulturze i obyczajach. A swoją wiedzę ze znajomości języka

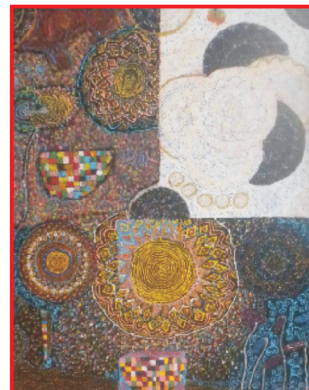
polskiego wykorzystali w bezpośredniej komunikacji, podczas lipcowego pobytu w Polsce, na koloniach polonijnych. Wszystkim uczestnikom kursu wręczone zostały dyplomy, a najlepszym i nagrody, które ufundowała Ambasada RP w Podgoricy.

Najlepszymi uczniami, którzy otrzymali dyplomy „wzorowy uczeń” za pilność i sukcesy w nauce języka polskiego były: **Ena Topčibašić, Nadina Salemović, Ida Mušović i Amina Gušmirović**. A **Tara Madžgalj i Nadina Salemović** otrzymały dyplomy za wzorową frekwencję na kursie. Bardzo dobrymi wynikami na kursie mogą pochwalić się także i: **Madžgalj Sućro, Hot Dalila, Duborija Andrija i Gušmirović Hana**.

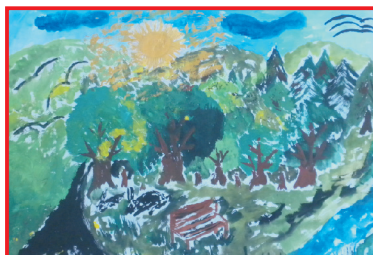
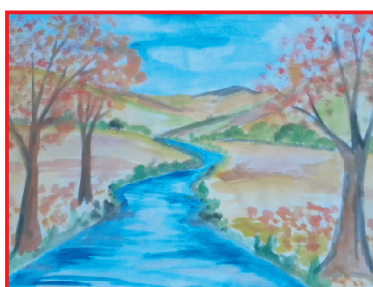


Ogłoszono także i rezultaty konkursu plastycznego pt. „Pory roku”, który był zorganizowany na kursie. Najlepszą, pod względem oryginalności i wykonania, okazała się praca **Madžgalj Sućra**, którą to w imieniu uczniów Kursu, autor pokłonił panu konsulowi RP, Radosławowi Grukowi.

Na uwagę zasłużyły też i prace następujących uczniów: **Džogović Dajlana, Salemović Nadiny, Topčibašić Eny, Kovačević Mensura i Duborija Andriji**.



Na przestrzeni trzech lat Kurs języka polskiego w Bijelom Polju ukończyło 79 uczniów, którzy wzięli udział w koloniach polonijnych w Polsce. A ich znajomość języka polskiego zdobyta na kursie była wystarczająca do podstawowej komunikacji podczas pobytu w Polsce - powiedziały panie: Wanda J. Vujisić i Teresa Medojević, nauczycielki i organizatorki kursu, które były bardzo zadowolone z osiągnięć i wiedzy swoich uczniów.



Serdeczne podziękowanie za dotychczasową wspaniałą współpracę wielkie wsparcie i pomoc w organizacji Kursu przekazujemy:

Najuspješnija Ena

BIJELO POLJE - U Bijelom Polju je završen jedini kurs poljskog jezika u Crnoj Gori. Kurs je organizovalo Udruženje Poljaka u Crnoj Gori pod pokroviteljstvom ambasade Republike Poljske u Podgorici i prihvatao je učenike od šestog do devetog razreda osnovne i prva dva razreda srednje škole.

„Tekuće školske 2012/13. godine završili smo uspješno treći kurs poljskog jezika za 30 polaznika. Najuspješnija je bila Ena Topčibašić, a odličan uspjeh postigli su Nadina Salemović i Ida Mušović koje su osvojile drugo i Amina Gušmirović treće mjesto. Za uređnost podavanja nastave nagradeni su Tara Madžgalj i Nadina Salemović, a uspješni su bili Sućro Madžgalj, Dalila Hot, Andrija Duborija i Hana Gušmirović”, saopštila je predsjednica Udruženja Poljaka Vanda Vujisić.

Ona je podsjetila da je u proteklih tri godine koliko traje kurs poljskog jezika u Bijelom Polju, koji nažalost nije popularan u Crnoj Gori, uspješno završilo 79 polaznika.

„Svi oni su boravili po 15 dana u Poljskoj, gdje su mogli u tamošnjoj govornoj sredini govoriti i čuti poljski jezik. Upoznali su poljsku kulturu, običaje, tradiciju i ljepotu grada Varsave, Zakopane, Krakova, Lublina i druge znamenitosti”, kazala je Vujisić. B.Č.

- Ambasdadzie RP w Podgoricy na ręce pana konsula Radosława Gruka;
- Fundacji „Semper Polonia”;
- Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”;
- Szkole „Marko Miljanov”,
- a także rodzicom dzieci i przyjaciółom Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze: prof. Obradović Biljani, prof. Korać Mili, prof. Hot Jasmili, prof. Đurđević Ljiljani, Vujisić Blagoju i dr Bugarin Dušanu.

Wanda J. Vujisić

Kurs języka polskiego w Bijelom Polju



Już po raz czwarty w Bijelom Polju, Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze pod patronatem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowało kurs języka polskiego dla dzieci bijelopoljskich szkół podstawowych w wieku od 12 do 15 lat.

Inauguracja kursu odbyła się 28 września br. w Szkole Podstawowej im. „Marko Miljanov” w Bijelom Polju, wspólną lekcją uczestników kursu i ich rodziców. W tym roku na kurs zostało przyjętych 32 dzieci z bijelopolskich szkół podstawowych. Zajęcia będą odbywały się w każdą sobotę tygodnia, oprócz ferii i dni wolnych w dwóch grupach. Program będzie realizowany wg. wytycznych MEN w wymiarze 108 godz. lekcyjnych.

Kurs jest bezpłatny i zakończy się egzaminem końcowym w połowie czerwca 2014 r. W tym roku, tak jak i w latach poprzednich, kurs będą prowadziły mgr Wanda J. Vujisić i Teresa Medojević, organizatorki i koordynatorki kursu.

Do tej pory (2010-2013) kurs ukończyło 79 uczniów, którzy swoją wiedzę z jęz. polskiego sprawdzili i udoskonalili w czasie pobytu na koloniach letnich w Polsce.



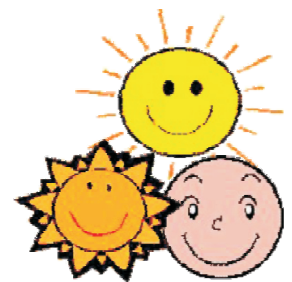
Serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie finansowe w organizacji IV Kursu jęz. polskiego składamy **J.E. Grażynie Sikorskiej, ambasadorowi RP w Podgoricy i pani Agnieszce Klasa, konsulowi RP w Podgoricy, a także Fundacji „Semper Polonia” i Fundacji „Wspólnota Polska”.**

Wanda J. Vujisić



Dzień Dziecka

(Ivanova Korita, 15. 06. 2013 r.)



**Taki dzień jest tylko raz w roku:
roześmiany, pachnący latem.
Niech się mnoży wiele, wiele razy
i uśmiecha jak słońce pyzate!**

Jak co roku, Ambasada RP nie zapomniała o naszych najmłodszych Polonusach i zorganizowała im Dzień Dziecka **w Awanturističkim Parku** w miejscowości **Ivanova Korita**.

Dla dzieci to była wielka frajda, której nie sposób opisać i dlatego zapraszamy do obejrzenia fotografii, które zrobiła Iwona.

Popatrzcie sami jak dzieciaki wspinały się po kłodach, linach i świetnie sobie radziły z pokonywaniem różnych przeszkód nawet na wysokości i do 15 m. Nam dorosłym zapierało dech w piersiach i szczerze mówiąc nie było nam wszystko jedno, gdy patrzyliśmy na te ich wyczyny. Byliśmy dumni z tego co potrafią nasze „Polonusiki” i pytaliśmy się czy to nasze dzieci, czy też Ninje. Takich wyczynów mógłby im i Tarzan pozazdrościć, ale w końcu to przecież polska krew.

Za zorganizowanie tak wspaniałego Dnia Dziecka bardzo serdecznie dziękujemy Ambasadzie RP i panu konsulowi, Radosławowi Grukowi.

W obiektywie



Życzenia

**Życzymy wszystkim dzieciom,
aby ich dzieciństwo
było jak najlepsze
i aby trwało jak najdłużej!**



Przysłowia o dzieciach

**Dzieci najlepsze, gdy śpią.
Kto ma dziatki, ma i wydatki.
Dziatki podrosły, chatkę roznieśli.
Po dzieciach poznajemy, że się starzejemy.**



Opracowała, W. J. Vujisić

Polska obecność na obchodach Dnia Europy w Bijelom Polju

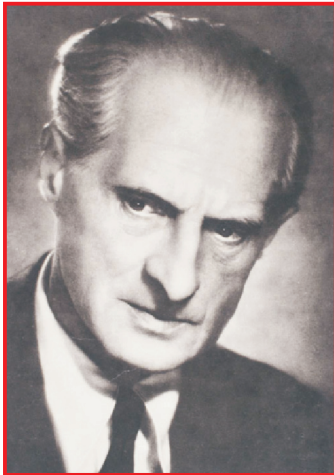


Polskie stoisko najpopularniejsze na festynie zorganizowanym z okazji Święta Unii Europejskiej w Bijelom Polju. Obchody Dnia Europy w Bijelom Polju odbyły się 9 maja br. na głównym placu miasta i zgromadziły setki jego mieszkańców. Towarzyszyły im liczne imprezy, w których uczestniczyły dzieci i młodzież. Celem była promocja idei wspólnej Europy.

Na polskim stoisku konsul RP p. Radosław Gruk, Prezes Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych w Czarnogórze p. Wanda Vujisić oraz dzieci - uczniowie kursu języka polskiego rozdawali materiały promujące Polskę.

W. J. V.

Uchwałą Sejmu VII kadencji z 7 grudnia 2012 roku, rok 2013 ogłoszony został rokiem Juliana Tuwima, Jana Czochralskiego i Witolda Lutosławskiego



Julian Tuwim urodził się 13 września 1894 roku w Łodzi, w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnym mieście, Tuwim przeniósł się do Warszawy, gdzie na Uniwersytecie Warszawskim zaczyna studiować prawo i filozofię, ale szybko zarzucił oba kierunki. W trakcie studiów współpracuje z czasopisem „Pro arte et studio” oraz kabaretem „Pod Pikadorem”. Był też współzałożycielem grupy poetyckiej „Skamander” oraz członkiem-założycielem Związku Artystów i Kompozytorów Scenicznych (ZAIKS), który istnieje do dziś.

Julian Tuwim zadebiutował w 1911 roku przekładem na esperanto wierszy Leopolda Staffa, ale właściwy jego debiut poetycki miał miejsce w 1913 roku, kiedy poeta opublikował na łamach „Kuriera Warszawskiego” wiersz „Prośba”, podpisując go inicjałami St.M., swojej przyszłej żony Stefanii Marchwiówny. Tuwim w swojej twórczości chętnie korzystał z pseudonimów, a miał ich ponad czterdzieści, oto niektóre z nich: Olden, Tuvim, Roch Pekiński, Julian Wim, Schyzio Frenik, Pikador, Śláz.

Twórczość poetycka Juliana Tuwima miała miejsce przede wszystkim w okresie międzywojennym, który spędził w Warszawie. Powstały wówczas najlepsze jego tomiki, m.in.: „Czychanie na Boga”, „Sokrates tańczący”, „Sowa we krwi”, „Rzecz czarnoleska” oraz wybór satyr „Jarmark rymów” i inne. Julian Tuwim był znakomitym tłumaczem poezji rosyjskiej, francuskiej, niemieckiej i łaciny. Tłumaczył m.in. Puszkina, Tołstoja, Lermontowa, Majakowskiego, a także Horacego, Heinego i Rimbauda. Tuwim jest znany jako mistrz poezji dziecięcej. Jego „Lokomotywa”, „Ptasie radio”, „Rzeczka”, „Zosia samosia”, „Bambo”, „Pan Trąbalski” na zawsze pozostają w uszach i sercach kilku generacji. Ze względu na osobiste zagrożenie, w 1939 Tuwim wyemigrował za granicę. W tym okresie poeta napisał poemat „Kwiaty polskie”, który został wydany w 1949 roku.

Do Polski Tuwim wrócił w 1946 roku i stał się ulubieńcem ówczesnych władz. W tym samym roku Tuwimowie adoptowali córkę Ewę, która w 2006 roku założyła fundację imienia Juliana Tuwima i jego siostry Ireny Tuwim.

W latach 1947-1950 był kierownikiem artystycznym Teatru Nowego w Łodzi.

W roku 1949 otrzymał nagrodę literacką miasta Łodzi oraz doktorat honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego, w 1951 roku nagrodę państwową.

Utwory Juliana Tuwima były bardzo chętnie wykorzystywane jako teksty piosenek. Przed wojną korzystali z nich tacy artyści jak Mieczysław Fogg czy Hanka Ordonówna. Później kompozycje do wierszy Tuwima wykonywali piosenkarze nurtu poezji śpiewanej – Ewa Demarczyk, Leszek Długosz i Marek Grechuta. Teksty Juliana Tuwima były inspiracją dla kompozytorów

muzyki poważnej wśród których znajduje się Witold Lutosławski, któremu także poświęcono rok 2013. Nawet w dzisiejszych czasach nie słabnie zainteresowanie tekstami Tuwima, które pojawiają się w aranżacjach rockowych.

W ostatnich latach życia Tuwim stworzył niewiele wierszy. Zajmował się głównie tłumaczeniami i zbieraniem kuriozów literackich.

Julian Tuwim zmarł 27 grudnia 1953 roku w zakopiańskim ośrodku ZAIKS-u. Pochowany jest w wojskowej części warszawskiego cmentarza na Powązkach.



Ławeczka Tuwima w Łodzi

Spod pióra poety wychodziły liczne dowcipne teksty, często w lapidarnej formie aforyzmów.

Gratulacje – najprzejmniejsza forma zawiści.

Odpowiedzialność – to, co inni powinni ponosić.

Para – woda w natchnieniu.

Pchła – owad, który zszedł na psy.

Pesymista – optymista z praktyką życiową.

Życie – okres czasu, którego pierwszą połowę zatrują nam rodzice, a drugą dzieci.



Jan Czochralski był niestrudzonym badaczem i naukowcem, któremu zawdzięczamy niemal całą współczesną elektronikę. Dzięki jego wynalazkom dziś mamy tv, komputery i inną elektronikę. Odkrył genialny sposób hodowania dużych kryształów metali (wykorzystany później do otrzymywania półprzewodników), który nazwano metodą pomiaru szybkości krystalizacji bądź metodą Czochralskiego. Bez tej wiedzy, którą on dał światu, nie byłoby wszystkich urządzeń, w których znajdują się półprzewodnikowe układy elektroniczne. Choć wydaje się to nieprawdopodobne - w literaturze światowej jest on najczęściej wymienianym polskim uczonym obok Mikołaja Kopernika i Marii Skłodowskiej Curie. W tym roku mija sześćdziesiąt lat od śmierci naukowca i Sejm Rzeczypospolitej pragnąc oddać hołd jednemu z najwybitniejszych polskich naukowców ustanawia rok 2013 rokiem Jana Czochralskiego.



Jan Czochralski urodził się w 1885 roku w Kcyni w Wielkopolsce, będącej wówczas pod zaborem pruskim. Od zawsze chciał się zajmować chemią, ale z woli ojca oraz ze względu na trudną sytuację rodzinną (miał dziewięcioro rodzeństwa) kształcił się na nauczyciela. Jednak oceny maturalne nie były dla młodego Czochralskiego zadowalające, dlatego postanowił on w ogóle nie odbierać świadectwa. Fakt ten spowodował, iż nigdzie nie mógł znaleźć konkretnej pracy. Czochralski postanowił więc wyjechać do Berlina, co stało się w 1904 roku. Udało mu się tam zatrudnić w aptece, gdzie miał do czynienia z chemią. Jeszcze w Berlinie odbywał praktyki w laboratoriach, co stopniowo wzbogacało jego wiedzę, aż w końcu stał się na tyle kompetentnym i profesjonalnym chemikiem, że zostało mu powierzono kierownictwo w laboratorium stali i żelaza. Pasja wiedzy zaprowadziła naukowca na uniwersytet w Charlottenburgu, na którym słuchał wykładów z chemii, ale także z historii sztuki. Coraz bardziej interesował się metalografią (nauką zajmującą się metalami). Swojego odkrycia dokonał przypadkowo. Gdy pracował w swoim laboratorium, zamiast w kałamarzu – swoje pióro zanurzył w pojemniku z roztopioną cyną. Kiedy wyjął pióro, stwierdził, że z jego końcówki zwisa cienka niteczka. Tak narodziła się słynna metoda Czochralskiego.

Czochralski powrócił do Polski na zaproszenie prezydenta Ignacego Mościckiego. Naukowiec w 1929 roku stał się profesorem chemii na Politechnice Warszawskiej. W czasie wojny prowadził podwójne życie: utworzył Zakład Badań Materiałów, który tworzył części zamienne do niemieckich czołgów, ale za tę pracę Czochralski otrzymywał sporo pieniędzy i przywilejów, dzięki którym mógł pomagać Polakom i wspierać militarnie AK. Z zewnątrz wyglądało to jak kolaboracja, ale naukowiec został oczyszczony z zarzutów. Po wojnie nadal pracował naukowo, produkował między innymi wyroby drogeryjne. Zmarł w 1953 roku i został pochowany w rodzinnej Kcyni.



Witold Lutosławski - polski kompozytor, dyrygent oraz pianista. Jest najwybitniejszym - obok Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego - kompozytorem polskim wszystkich czasów. Jest klasykiem muzyki XX wieku, tak jak Bela Bartók, Siergiej Prokofiew czy Olivier Messiaen.



Urodzony 25 stycznia 1913 r. w Warszawie. Lutosławski wychował się w rodzinie o ziemiańskich korzeniach. Komponować zaczął jako dziecko, swoje pierwsze utwory napisał już w wieku 9 lat. Pobierał nauki gry na skrzypcach oraz na fortepianie. Po zdaniu matury Witold Lutosławski studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim, studia jednak przerwał. Jednocześnie uczył się w konserwatorium w klasie kompozycji i fortepianu. Podczas II wojny światowej był telegrafistą. Grał w warszawskich kawiarniach. Po wojnie Lutosławski podjął współpracę z Polskim Radiem, kierował nagraniami swojej muzyki filmowej. W latach 50. Lutosławski komponował muzykę teatralną i radiową. Był członkiem Związku Kompozytorów Polskich. Jako dyrygent zadebiutował w 1952 r., kiedy to wykonał „Symfonię Oksfordzką” Haydena oraz własne kompozycje: „Piosenki dziecinne” i „Wariacje symfoniczne”. Od 1963 r. rozpoczął regularną pracę dyrygenta. Był jednym z nielicznych polskich artystów, którzy dyrygowali prawie wyłącznie własnym utworom. Jego najważniejsze kompozycje to: „Pięć pieśni do słów K. Iłłakowiczówny”, „Gry weneckie”, „Novelette”, „Koncert podwójny”, „Koncert fortepianowy”, „Preludia taneczne na klarnet” oraz piosenki „Cyrk jedzie”, „Nie oczekuję dziś nikogo”, „Po co śpiewać piosenki”, „Znajdziesz mnie wszędzie”. Witold Lutosławski zmarł 7 lutego 1994 r. w Warszawie. Wystąpił w 23 krajach, najczęściej przed publicznością niemiecką 62 koncerty, angielską 57 i amerykańską 46 koncertów. Rekordową liczbę koncertów -23 zagrał w 1993, roku jego 80 urodzin. W Polsce występował nie częściej niż cztery razy rocznie.

Opracowała
Teresa Medojević



16 września 2013 roku w Ambasadzie RP w Podgoricy odbył się wieczór literacki poświęcony promocji zbioru poezji Grzegorza Łatuszyńskiego. Wieczór otworzyła JE ambasador RP w Podgoricy, Grażyna Sikorska, która powitała przybyłych gości, a szczególnie autora książki pana Grzegorza Łatuszyńskiego. Poeta opowiedział nam o Czarnogórze jako swojej przygodzie, która była inspiracją do napisania wierszy o tej tematyce i powstania Antologii poezji czarnogórskiej XX w. „Słowa, które nie śpią”. Następnie poeta przedstawił swoją Antologię współczesnej polskiej poezji pt. „Życie w wierszu” („Život u pjesmi”), którą poeta przetłumaczył na język czarnogórski w 2013 roku.

W wieczorze brali udział goście pisarza: przedstawiciel wydawnictwa zbioru poezji, Dušan Đurišić i Bogić Rakočević, którzy wybranymi słowami opowiadali nam o panu Grzegorzu i jego twórczości, a Miroslav Jovanović Timotijev czytał wiersze wybrane przez autora z jego zbioru „Życie w wierszu”. Pani Maryla Siwkowska Łatuszyńska przeczytała po polsku wiersz „Okno”.

Wieczór upiększyły uczennice Szkoły muzycznej wykonaniem utworów na pianinie.



Fot. T. Medojević
JE Ambasador RP G.Sikorska otwiera spotkanie



Fot. T. Medojević
Wieczór literacki w Ambasadzie RP (od lewej: Dušan Đurišić, Grzegorz Łatuszyński, Bogić Rakočević i Miroslav Jovanović Timotijev)



Fot. T. Medojević
Goście na wieczorze literackim

Nota biograficzna

Pisarz, tłumacz, dziennikarz; urodzony 9 maja 1933 r. w Zdzięciole k. Nowogródka. Maturę uzyskał w Liceum Ogólnokształcącym w Grudziącu, a dyplom magistra filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiował równocześnie filologię polską. Przez rok był słuchaczem Podyplomowego Studium Wiedzy Filmowej w Warszawie. Sławistyczne studia podyplomowe skończył na wydziałach filologicznych na Uniwersytetów w Zagrzebiu i w Belgradzie, gdzie następnie przez 3 lata był lektorem języka polskiego. Był korespondentem „Życia Warszawy” z Belgradu oraz pracownikiem dyplomatycznym Ambasady Polskiej w Belgradzie. W byłej Jugosławii spędził łącznie dziesięć lat.

Po powrocie do kraju pracował jako redaktor w wydawnictwie PWN, zespole filmowym „TOR” i miesięczniku „Studio”. Od 1976 roku utrzymuje się z pracy literackiej i dziennikarskiej a od 1993 roku jest redaktorem naczelnym

Oficyny Wydawniczej „Agawa”. Grzegorz Łatuszyński jest członkiem stowarzyszeń twórczych: ZAIKS, Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Pisarz tłumaczy z serbskiego, chorwackiego, bośniackiego, macedońskiego, słoweńskiego, czeskiego, słowackiego, i rosyjskiego oraz na serbski i chorwacki.

G.Łatuszyński wydał: Antologię poezji serbskiej XX wieku-„Wszystkie chwila są tu i nic być nie przestaje”, Antologię poezji czarnogórskiej XX wieku-„Słowa, które nie śpią”, Antologię poezji chorwackiej XX wieku- „W skwarze słońca, w chłodzie nocy” oraz Antologię współczesnej poezji polskiej – „Żyjemy na słowach”(Živimo na rečima) na język serbski.

Pisarz jest laureatem wielu odznaczeń i wyróżnień w Polsce, w Serbii i w Chorwacji.

Opracowała Teresa Medojević



V Bal Karnawałowy Polonii w Górnej Austrii

- być na nim to zaiste zaszczyt. Znaleźć się w bajkowym świecie to naprawdę dobry relaks i zabawa. Stroje różnych epok zadbane w najdrobniejszych szczegółach. Stroje różnych narodowości oraz eleganckie wieczorowe. Konkursy zabawiały uczestników balu na najładniejsze przebranie i tak pierwsze miejsce zajęli panowie w roli pielęgniarek, drugie para hiszpańska a trzecie egzekwo - statua wolności i amerykańkin wraz parą cygańską.

Dźwięki muzyki rozchodziły się po sali. Można było jej posłuchać i oczywiście potańczyć w różnych rytmach, gdzie grał zespół AXEL. Był też wernisaż obrazów olejnych, akrylowych, haftowanych Barbary Ochnik, które błyszczały energią i kolorami. Akcją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy poprowadził Andrzej Kempa a sprzedaż losów zajęła się Ania z Konradem. Bufet szwedzki smakowicie pachniał i zachęcał apetycznie do jedzenia. Dziękując Organizatorom za włożoną pracę w przygotowaniu balu zapewniam, że w następnym mnie nie zabraknie. Tak więc zapraszam wszystkich zainteresowanych na imprezy organizowane przez Pana Juliana Gaborka -ponieważ zapewniają one dobrą zabawę, relaks, kulturę i bezpieczeństwo jednocześnie.



Barbara i Ryszard Ochnik



V Złot i Igrzyska Polonijne w Górnej Austrii Linz

„W zdrowym ciele zdrowy duch” – to motto tegorocznych V Igrzysk Polonijnych w Górnej Austrii. Już po raz piąty obył się w Linzu – Złot i Igrzyska Polonijne.

Organizatorem tej jakże pożytecznej imprezy jest Wspólnota Polaków w Górnej Austrii z prezesem **Julianem Gaborkiem** na czele. Prezes jest mistrzem organizacyjnym, każda impreza przez niego

zorganizowana jest gwarancją dobrej zabawy, o czym przekonałam się osobiście już kilka razy. W ostatnim momencie zostało zmienione miejsce gdzie miały odbyć się Igrzyska, powodem była powódź, która kilka dni wcześniej uniemożliwiła odbycie się zawodów. Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło – takim to sposobem Wspólnota ma już zaklepane nowe miejsce na VI Igrzyska w przyszłym roku. Boisko jest naprawdę świetne, murawa bardzo zadbana, właściciele ośrodka sportowego bardzo pozytywnie nastawieni do współpracy z Polonią. Polonijną publiczność powitał między innymi: Senator **Piotr Zientarski**, wicewojewoda Górnej Austrii **Josef Ackerl**, Dr. **Johann Kalliauer** – Prezydent Związków Zawodowych, Dr. **Franz Leidenmühler** – Radny Miasta Linz.



W tegorocznym V Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Górnej Austrii, pierwsze miejsce zdobyły Orły z Linzu, II miejsce przypadło SV Polonia Monachium i III miejsce zajęła drużyna Spartakraab OVP Linz. Królem strzelców został **Ariel Solarczyk**, najlepszym bramkarzem **Robert Głowacki** – obaj z drużyny Orła Linz. Igrzyska Polonijne to okazja do spędzenia aktywnie wolnego czasu, program przygotowany dla dzieci i dorosłych był bardzo urozmaicony. Zawody odbyły się w kilku dyscyplinach takich jak ; bieg z piłką nożną między sztangami, strzelanie piłką nożną do bramki (9 sektorów), rzut piłką palantową do celu, rzut do kosza....bieg na 100 m dziewcząt, bieg na 100 m chłopców, bieg rodzinny na 100 m (mama+chłopiec albo tata+dziewczynka)..... Różnorodność konkurencji sportowych pozwoliła znaleźć każdemu dziecku dla siebie coś odpowiedniego a także dostarczyła wiele radości ze zwycięstwa oraz zdobytych medali.

Dla najmłodszych dzieci przygotowano wiele atrakcji, gry i zabawy. Dużym powodzeniem cieszyło się zjeżdżanie z 5 metrów wysokości na dmuchanej



zjeżdżalni „Hüpfburg Bouncer” oraz malowanie twarzy w różne kolorowe wzorki.

W części kulturalnej zaprezentowali się następujące zespoły: Zespół Dziecięcy „Oberek”, Zespół Pieśni i Tańca „Polonia” z Monachium oraz austriacki zespół folklorystyczny „Pramtaler” z Andorfu.

Przy wspólnym grillu, w wesołej atmosferze, bawili się starsi, młodsi i najmłodsi. Świetne humory dopisywały wszystkim, zwłaszcza zawodnikom drużyn piłkarskich. Pomimo, że zabrakło kilka zespołów (nie dojechali z różnych powodów) zawody odbyły się. Gra była fair play, bez fauli i czerwonych kartek. Udział w rozgrywkach dostarczył zawodnikom i kibicom dużo radości. Zwłaszcza drużyna UFC RAAB była w wyśmienitych humorach.

W godzinach popołudniowych odbył się wybór Miss Polonii Lata 2013. Główną nagrodą był tygodniowy pobyt z osobą towarzyszącą w Hotelu „Orzeł Biały” w Szczyrku, ufundowany przez jego dyrektora Wojciecha Kufła. Miss Polonii Lata 2013 została bardzo sympatyczna Słowaczka.

Uczestnicy Złotu i Igrzysk Polonijnych oraz osoby towarzyszące mieli możliwość bliższego poznania miasta Linz, które w 2009 roku było Europejską Stolicą Kultury.

Barbara Kalczyńska

AKTUALNOŚCI



Dni Polskie i Forum Gospodarcze Polska - Czarnogóra

Od 24-27 października 2013 roku odbyły się w Podgoricy w Czarnogórze Dni Polskie połączone z Forum Gospodarczym Polska-Czarnogóra.



Konkurs plastyczny „Polska oczami czarnogórskich uczniów”

W dniu 16 października 2013 roku zostały ogłoszone wyniki konkursu plastycznego, który organizowała Ambasada RP w Czarnogórze dla dzieci szkół podstawowych w wieku do 16 lat. Wyniki konkursu są dostępne na: www.podgorica.msz.gov.pl



Polscy alpiści

Ekipa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Oddziału w Bielsku-Białej zdobyła szczyt - Zła Kolata (2534 m n.p.m) w Górach Przeklętych w Czarnogórze. (Więcej informacji: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/%e2%80%9ebalkany-2013%e2%80%b3-wyprawa-trekingowa-14-24-sierpnia-2013->)



Artur Dutkiewicz Trio na Jazz Festival Petrovac

W ramach corocznego Jazz Festival Petrovac, 31 sierpnia 2013 roku wystąpił zespół Artur Dutkiewicz Trio z Polski.



Kolejny sukces polskich archeologów w Czarnogórze

Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego pod przewodnictwem prof.dr hab. Piotra Dyczka odkryli kolejne znalezisko w miejscowości Risan w Czarnogórze, figurę z brązu, przedstawiającą greckiego boga wina – Dionizosa. Prof.dr hab. Piotr Dyczek wraz z ambasadą RP w Podgoricy wydali albumową trilingwiczną (polski, angielski, czarnogórski) publikację: Rhizon – antyczna perła Czarnogóry. Publikacja będzie oficjalnie zaprezentowana w ramach Dni Polskich w Czarnogórze, które odbędą się od 24-27 października 2013 r.w Podgoricy.



Teatr Lalek „Guliwer” z Warszawy na XXI Festiwalu Teatrów Dziecięcych w Kotorze

Festiwal Teatrów Dziecięcych odbył się w dniach od 2 do 10 lipca 2013 roku. Teatr lalek „Guliwer” wystąpił na Festiwalu 4 lipca br. z przedstawieniem Marka Zakosteleckiego "Planeta Football".



Dzień Polonii i Polaków za Granicą i Dzień Flagi

Corocznie 2 maja obchodzony jest Dzień Polonii i Polaków za Granicą (od 2002). Tego samego dnia od 2004 roku jest obchodzony Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Poza Polską, święto flagi państwowej obchodzone jest m.in. w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Argentynie, Finlandii, Turkmenistanie, Ukrainie, na Litwie i w Chinach.



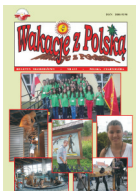
Uroczyste zakończenie Prezydencji Polski w Grupie Wyszehradzkiej

Od 1 lipca 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. prezydencję w Grupie Wyszehradzkiej sprawowała Polska. W połowie czerwca br. w Ambasadzie RP w Podgoricy odbyło się spotkanie z okazji zakończenia Prezydencji Polski w Grupie Wyszehradzkiej, na którym JE Ambasador RP, Grażyna Sikorska, przekazała symboliczną pałeczkę prezydencką węgierskiemu koledze Ambasadorowi Tiborowi Csaazar.



Polskie Szkoły Internetowe

Uwaga !!! Corocznie organizowana jest bezpłatna Polska Edukacja dla dzieci Polaków przebywających za granicą (Więcej informacji: www.libratus.edu.pl)



Wakacje z Polską

We wrześniu 2013 r. Klub Studentów działający przy Stowarzyszeniu Polaków w Czarnogórze wydał 4 numer biuletynu młodzieżowego pt „Wakacje z Polską”. (Biuletyn znajduje się na stronie: www.poloniacg.me).



Konkurs „Być Polakiem”

Dnia 12 października 2013 roku w Ambasadzie RP w Londynie odbyła się inauguracja V Edycji Konkursu "Być Polakiem". Konkurs jest poświęcony 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. (Więcej informacji: www.swiatnatak.pl.)



Cała Polska czyta Fredrę

W dniu 7 września 2013 r. odbyła się akcja Narodowego Czytania Aleksandra Fredry z okazji 220 rocznicy urodzin autora znanych komedii.

SPOTKANIE...



Tegoroczny urlop postanowiliśmy spędzić w Czarnogórze. Ponieważ wiele dobrego przeczytaliśmy w internecie o urokach krajobrazu i gościnności jej mieszkańców - decyzja nie była trudna. Z Czarnogórą, oprócz planów na lato, łączyło nas jednak coś więcej.

Z opowieści taty (Ryszarda Marca) wiedzieliśmy, że mieszka tu kuzynka jego ojca. Skomplikowany czas wojny oraz miłość sprawiły, że Irena Marzec odnalazła swoje miejsce 1500 km od rodzinnego domu.

Niestety kontakt pomiędzy Ryszardem a Ireną urwał się w latach 70-tych poprzedniego stulecia. Zналиśmy tylko nazwisko Ireny po mężu - Pesić oraz miejscowość z której wysłała ostatni list - Potkrajci. Ponieważ nasz urlop jest zawsze dość spontaniczny i nieograniczony biurami podróży ani rezerwacjami, braliśmy więc także pod uwagę, że być może uda nam się pojechać do Potkrajci. Jednak spotkanie mieszkającej tu rodziny wydawało się mało prawdopodobne.

Tak więc na początku sierpnia 2013 roku rozpoczęliśmy poznawanie Czarnogóry. Na miejsce zakwaterowania wybraliśmy Buljaricę nad morzem. Korzystaliśmy z pięknej pogody, uroków kąpieli i gościnności naszych gospodarzy. Po kilku dniach pobytu w oznajmił nam niesamowitą przed wyjazdem odszukał w Polaków w Czarnogórze i napisał e-Przewodniczącej Stowarzyszenia otrzymał odpowiedzi nic nam o tym odpowiedź nadeszła!!!! Pani Wanda odpisać, gdyż nie miała dostępu do radość były tym większe, że okazało znała naszą ciocię Irenę i utrzymuje



Czarnogórze nasz syn Mateusz wiadomość. Okazało się, że jakiś czas internecie informacje na temat maila do p. Wandy Vujisić Polaków. Ponieważ jednak nie nie powiedział. Tymczasem po prostu nie mogła wcześniej swojej poczty. Nasze zaskoczenie i się, iż pani Wanda bardzo dobrze kontakt z jej córką - Marią.

Dzięki uprzejmości pani Wandy oraz redaktor naczelnej Głosu Polonii pani Teresy Medojević zorganizowane zostało spotkanie na którym były obie panie, a także Maria Pesić, jej brat Marco oraz my i nasze dzieci - Kamila i Mateusz. Był pyszny obiad, pamiątkowe zdjęcia i rozmowy, rozmowy, rozmowy... . Trwały by one pewnie do rana, gdyby nie to, że następnego dnia musieliśmy wracać do Polski. Jednak te kilka wspólnie spędzonych godzin jest dla nas bezcenne. Nie udało nam się poznać cioci Ireny, ale opowieści Marii i Marco oraz rodzinne fotografie bardzo przybliżyły nam Jej osobę oraz spowodowały mnóstwo wzruszeń. Doszukiwanie się podobieństw w wyglądzie prowadziło niekiedy do bardzo zaskakujących wniosków.

Maria i Marco okazali się cudownymi, ciepłymi i bardzo gościnnymi ludźmi. Wierzymy, że to pierwsze spotkanie jest początkiem odkrywania siebie i naszej przyjaźni.



Bardzo cieszymy się, że dzięki pomocy Pani Wandy i Pani Teresy mogliśmy dotrzeć do naszej rodziny. To wydarzenie ma dla nas także wielką wartość, gdyż po raz kolejny przekonaaliśmy się, że więzy rodzinne są ważne nie tylko dla nas, ale również dla naszych dzieci. A to, w dzisiejszych zabieganych i egocentrycznych czasach, napawa optymizmem.

Agnieszka i Mariusz Marzec

Na grzyby już czas, powędrujmy w knieję i w las!

**„PAMIĘTAJ, GDY WEJDZIESZ W LAS,
ZBIERAJ TE GRZYBY, KTÓRE ZNASZ!**



Sezon grzybobrania można uznać za rozpoczęty. Ze względu na wysoką wilgotność, którą obdarzyło nas lato możemy wybrać się do lasu na grzybobranie. Zbieranie grzybów może doskonale urozmaicić spędzanie wolnego czasu. Na grzyby możemy wybrać się całą rodziną. Grzyby charakteryzują się wyjątkowym smakiem i jak mówi przysłowie: **„Kto jada borowiki, ten ma dobre wyniki”**.

Nie jestem dzieckiem lasu, dlatego też nie znam wszystkich gatunków grzybów. Jednak bardzo lubię grzybobranie i zawsze zbieram tylko te grzyby, co do których mam stuprocentową pewność, że są jadalne. Każdy z nich ma swój urok- jest piękny, ale nie mając pewności co do **jadalności** grzybów nie zbierajmy ich do koszyka.

Z tych wyjątkowych owoców leśnych możemy przygotować wiele smaczných i nowatorskich dań.

A oto kilka potrawy z grzybów leśnych (przepisy: www.MniamMniam.pl):

- ♦ **zupa z kurek**
- ♦ **zupa ziemniaczana z suszonymi grzybami**
- ♦ **barszcz grzybowy z Podlasia**
- ♦ **sos grzybowy**
- ♦ **risotto z grzybami leśnym**
- ♦ **jajecznica z grzybami**
- ♦ **grzyby duszone**

Przygotowała W. J. Vujisić

Agnieszka Syska
„Śpiewała młoda prawda”
Podkarpacki Instytut Książki
i Marketingu, Rzeszów 2009



znał języki przed i po
znał aramejski znał inne
znał słoweński znał chorwacki
znał serbski znał bośniacki
znał czarnogórski znał
macedoński znał inne

Autor: Anna Forycka-Putiatycka

GŁOS POLONII

Pismo środowiska polonijnego

NR 10/2013

Założyciel:

mgr Wanda J. Vujisić

Wydaje:

Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze

www.poloniacg.me

Adres:

84 000 Bijelo Polje, Lješnica 117
Crna Gora (Montenegro)

Redaktor naczelny:

Teresa Medojević

teresa2montenegro@gmail.com

Kolegium redakcyjne:

Wanda J. Vujisić

wanda.vujisic@gmail.com

Božena Knežević

Maryla Čupić

marylacupic@gmail.com

Ten numer opracowały:

Teresa Medojević i Wanda J. Vujisić

Design i przygotowanie okładki:

Milovan Rakonjac

ramix.design@gmail.com

Druk:

MN GRAFOKARTON - Bijelo Polje

tel. +381 (0) 33/710-009

rijom@sezampro.rs

Nakład:

160 egzemplarzy

Podgorica, grudzień 2013

BIULETYN FINANSOWANY ZE
ŚRODKÓW AMBASADY RP W
CZARNOGÓRZE

Publikacja się nie sprzedaje

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów oraz zmiany tytułów.